

Kirgistan: Wyrok na uzbeckiego obrońcę praw człowieka

15 września sąd okręgowy w miejscowości Masy na południu Kirgistanu skazał na karę dożywocia i konfiskatę mienia Azimdżana Askarowa, obrońcę praw człowieka pochodzenia uzbeckiego. Jest to pierwsza osoba skazana w związku z zamieszkami na południu kraju w czerwcu br., w czasie których doszło do masakry miejscowych Uzbeków. Wyrok stanowi próbę zrzucenia odpowiedzialności za czerwcowe wydarzenia na ludność uzbecką i świadczy o rosnącej sile kirgiskiego nacjonalizmu, co następuje przy przyzwoleniu bądź bezradności władz centralnych.

Azimdżan Askarow został wraz z siedmioma innymi osobami oskarżony o podżeganie do nienawiści rasowej i zabójstwo milicjanta podczas zamieszek na południu kraju w czerwcu 2010 roku. Askarow zaprzeczył zarzutom, tłumacząc, że zajmował się dokumentacją pogromów dokonywanych na ludności uzbeckiej w Bazar Korgon (prowincja Dżalalabad). Podczas procesu Askarowa dochodziło do nacisków na adwokata, a sam oskarżony został pobity w areszcie. Kirgiski rzecznik praw obywatelskich Tursunbek Akun stwierdził, że nie ma dowodów winy Askarowa, wyrok był motywowany politycznie, a dowody sfałszowane. Nieprawidłowości i naciski podczas procesu wzbudziły także protesty opinii międzynarodowej. W Dżalalabadzie odbywa się równolegle proces czterech innych przedstawicieli mniejszości uzbeckiej oskarżonych o udział w pogromach.

W Kirgistanie utrzymują się stale napięcia na tle etnicznym pomiędzy Kirgizami a mniejszością uzbecką. Mający słabą pozycję na południu kraju rząd tymczasowy jest bezradny wobec dyskryminacji na tle narodowościowym bądź też w obawie o swoją pozycję przed zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi świadomie nie podejmuje żadnych działań w obronie ludności uzbeckiej. <JaStrz>